Cena numeru 12 groszy.

Nr. 174. Sobota 2 sierpnia 1924 roku. Rok XV.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA", Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi:

zł. 2

Z odnoszeniem miesięcznie: zł. 2,50

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową: zł. 2,50

Z przesyłką pocztową: zł. 2,50.

Zagranicą zł. 4.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego 4, Telefon 54. ADMINISTRACJA: Dęblińska 1, Tel. 73. — Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, tel. 73. — Katowice, Szopena 4

2.VIII-1914—2.VIII-1924.

Sosnowiec, 2 sierpnia.

W dniu dzisiejszym mija dziesięć lat od chwili, gdy dumny krzyżak przekroczył granice b. królestwa kongresowego. Każdy jego krok znaczyła krew ofiar, zgliszcza i zniszczenie.

Pierwszym czynem prusaków w Zagłębiu Dąbrowskiem było zastrzelenie w Sosnowcu bezbronnego strażaka za to, że rozkrzyżowawszy ramiona nie chciał puścić najeźdźców na ziemię polską.

A potem przyszły straszne dni rzezi w Kaliszu, Częstochowie, p o l a ł a się krew polska szerokim strumieniem i wsiąkła w glebę ojczystą jako męczeński posiew lepszej przyszłości. Okrucieństwo i bezgraniczna chamska buta niemców nie zdołały jednak zabić ducha polskiego.

Byliśmy wszyscy świadkami, jak wśród najcięższych warunków zaczęło się organizować publiczne życie polskie.

Powstały komitety i sądy obywatelskie, r o z p o c z ę t o wielką akcję ratunkową, choć każde śmielsze słowo, każdy najlżejszy nawet odruch protestu groził deportacją lub kulą z rąk niemieckich siepaczy.

Nikt wówczas w tych dniach sierpniowych 1914 r. nie myślał, że wojna trwać będzie długie cztery lata, nikt niemógł przewidzieć całego ogromu nędzy, i zniszczenia ni setek tysięcy grobów, które pokryły Polskę, jak Rzeczpospolita długa i szeroka.

Wojna, jak straszny całun grobowy legła na ziemiach polskich i zdało się dumnemu najeźdźcy, że zdusił i zniszczył plemię polskie już ostatecznie, już na zawsze.

A dusił i gnębił nas prusak, jak kat wyrafinowany.

Niszczył fabryki, wywoził żywność, na śmierć głodową skazując bezbronny naród.

Dzieci ślepły z nędzy, tysiące gwałtem zabranych na obczyznę robotników polskich ginęło pod batem pruskim, a rownocześnie równie chytry, jak okrutny niemiec sprowadzał do Polski bezwartościowe a c z ę s t o wręcz zabójcze dla zdrowia „ersatze" i z miną dobroczyńcy rozdawał je zgłodniałej ludności.

Nie wiedział wróg jednak, że pod grobowym całunem nowe się rodzi życie, że potężnieje w narodzie duch i że bliską już chwila, gdy wstanie, otrząśnie z siebie okupantów jak robactwo plugawe i rozpocznie żyć własnem, wolnem życiem.

Dziesięć lat, dziesięć długich lat...

Dziś wspominamy te straszne chwile w wolnej, niepodległej Polsce, na ulicach naszych miast zamiast opasłych szwabów w pikelhaubach widzimy własnych naszych kochanych polskich żołnierzyków.

Minęła niewola jak zły sen przeminęła.

Na gruzach zdeptanego krzyżactwa, z posiewu ofiarnej krwi żołnierza polskiego, walczącego na wszystkich frontach, ale zawsze z Ojczyzną w myśli i na ustach, wzniósł się gmach Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Z trudu i męki serdecznej narodu wyrósł cudowny kwiat wolności.

Pamiętajmy jak drogo ją okupiliśmy i — nauczmy się ją s anować.

Czy jesteś już członkiem ligi obrony powietrznej państwa?

Wieści ważne.

(Z pism i depesz wczorajszych).

— Sytuacja w przemyśle łódzkim nie zmieniła się. Kryzys trwa dalej i powiększa go dotkliwy brak gotówki. W życiu handlowem nastąpiło wielkie rozprzężenie. Setki weksli dziennie idzie do protestu.

— Nacjonalistyczna „Ostpreussische Zeitung", pisząc o zadaniach rolnictwa niemieckiego, zaznacza, między innemi, że zadaniem rolnictwa jest takie wychowanie społeczeństwa, aby mogło ono w najbliższym czasie odebrać zabrane przez Polskę ziemie wschodnio-niemieckie, t.j. Poznańskie i Pomorze. W odebranych ziemiach polskich — pisze dziennik — rolnictwo musi podjąć intensywną akcję kolonizacyjną, aby w ten sposób zabezpieczyć się na wschodzie Niemiec przed ewentualnym napływem obcych elementów.

— We wstępnym a r t y k u l e „Prawdy" Zinowjew omawiając sprawę nieurodzaju przyznaje, że nieurodzaj dotknął szereg gubernij w znaczniejszym stopniu, niż się to wydawało. Nieurodzaj dotyka cały organizm gospodarczy państwa i niewątpliwie bardzo ujemnie odbije się na jego rozwoju. Zinowjew przewiduje, że nieurodzaj odbija się przedewszystkiem na klasie robotniczej, zatrzymując wzrost płacy zarobkowej. Pod tym względem, uprzedza Zinowjew, robotnicy nie powinni robić sobie iluzji.

— Północno wschodnia granica Indji angielskich była widownią wielkiej katastrofy lotniczej. Z powodu gęstej mgły spadły cztery samoloty indyjskiej floty powietrznej, przyczem zginęły załogi dwóch samolotów. Eskadra miała obrzucić bombami wieś jednego ze szczepów Indyjskich. Wskutek katastrofy ciężko ranni lotnicy załogi trzeciego samolotu dostali się do niewoli załodze czwartego samolotu udało się zbiec.

— Według wiadomości z Buenos Aires potwierdzają się pogłoski, że wojska rządowe zdołały wyprzeć powstańców z San Paulo. Powstańcy zdołali umknąć i nie ulegli rozbiciu, tak, że powstanie nie jest zlikwidowane i trzeba się liczyć z możliwością dalszych walk.

— Sensacyjne pogłoski o niebezpiecznej sytuacji na konferencji londyńskiej n i e odpowiadają prawdzie. W momencie, gdy poczęto debatować nad terminem usunięcia wojsk z zagłębia Ruhry, wysunięto szereg projektów, z których kilka Francja i Belgja musiały odrzucić. Stąd poszły pogłoski o zerwaniu konferencji

Obecnie przewodniczący wszystkich delegacji obradują nad projektem Macdonalna, który postanawia, że jeśliby Francja i Belgja zgodziły się na usunięcie z terenów okupowanych w ciągu roku od dnia wejścia w życie projektu Dawesa, Anglja ze swej strony zatrzyma załogę wojskową w Kolonji aż do całkowitego opuszczenia zagłębia Ruhry przez wojska francuskie i belgijskie.

— Ponieważ w Szanghaju znajdują się 3 okręty wojenne dawnej rosyjskiej floty, Karachan wystosował ostrą notę do rządu chińskiego z żądaniem natychmiastowego wydania tych okrętów.

Nowa napaść na Polskę.

Wiedeń, 1 sierpnia.

Socjalistyczne pismo „Der Abend“ zamieszcza dwuszpaltowy artykuł p. t. „Biały teror w Polsce“.

Artykuł podaje, że w odpowiedzi na sejmową mowę posła Thugutta, biorącą w obronę więziennictwo polskie wobec znanego oświadczenia francuskiego, ukazał się list, podpisany przez „100 polskich mężów stanu“. Jak się z dalszego ciągu okazuje owymi „polskimi mężami stanu“ są: członkowie ukraińskiej partji socjalistycznej i innych ugrupowań ukraińskich, komuniści i t. d. „Abend“ podaje w dalszym ciągu, że w więzieniach polskich przebywa obecnie 4 tysiące „przywódców robotniczych“, a niezliczone strajki głodowe są dowodem okropnych cierpień uwięzionych. Gazeta „Abend“ z niesłychaną skrupulatnością cytuje wszelkie notatki krytyczne pism polskich o więziennictwie, jak naprz. notatkę „Naprzodu“, że pewien inspektor więzienny miał rzekomo zezwolić na bicie więźniów.

Artykuł, ziejący nienawiścią do Polski, zredagowany jest bardzo zręcznie, cytuje bowiem szereg źródeł i nazwisk aresztowanych, opisując szczegółowo ich rzekome katusze.

Fantastyczna inwazja polska.

Wiedeń, 1 sierpnia.

„Die Stunde“ drukuje sensacyjny artykuł swego korespondenta warszawskiego p. t. „Polska planowała wkroczenie do Niemiec“. Fantastyczna inwazja Polski do Niemiec nastąpić miała na przypadek nie przyjęcia projektu Dawesa w Londynie. Korespondent dla nadania swej sensacji pozorów prawdy, opisuje bardzo szczegółowo kto, gdzie, jak i kiedy zamierzał okupować Niemcy, nie cofa się nawet przed wymienieniem numerów dywizji, które miały plan wykonać, oblicza koszty tego planu, sposób ich pokrycia i t. d.

PO WYROKU.

Kraków, 1 sierpnia.

W czterdziestym trzecim dniu rozpraw zapadł wyrok, mocą którego wszyscy oskarżeni o zbrodnię mordu ułanów polskich w pamiętnym dniu 6 listopada 1923 roku—uznani zostali niewinnymi.

Rozprawa zaczęła się przemową przewodniczącego trybunału Marklewicza.

Przewodniczący, omówiwszy dokładnie sprawę dowodów winy poszczególnych oskarżonych, zwrócił się do sędziów przysięgłych z następującym apelem:

Oto jest krótki szkic tych materjałów dowodowych, które zebrano w ciągu rozprawy.

Co do zbrodni buntu i rozruchu, to panowie macie rozstrzygnąć, czy skupianie się rzeczywiście było celem udaremnienia zarządzeń władzy. Zakaz zgromadzeń istniał, legalnie wprowadzony.

Skutki karne werdyktu nie obchodzą panów, ta rzecz pozostaje w kompetencji sędziów fachowych. Przypominam, że panowie składaliście uroczystą przysięgę. Macie wydać panowie werdykt w sprawie zamachu na państwo. Ład i praworządność to dwie podstawy demokracji i porządku. Podeptanie władzy jest anarchją, a anarchja prowadzi do upadku państwa. A czy wiele brakowało, aby wypadki 6 list. doprowadziły do anarchji?

Proces ten przedstawia poważne trudności, bo musicie baczyć, aby któremuś z oskarżonych nie stała się krzywda. Zasłony jednak spuszczać na tę sprawę nie wolno! Nawet najwyższej osobie Rzeczypospolitej nie przysługuje prawo amnestji. Dopiero sejm może to zrobić drogą ustawy. Wy zatem nie macie prawa udzielać amnestji.

Dawna Polska nierządem stała, bo właśnie zbrodnie polityczne były bezkarne. Dwa momenty muszą stać wam na oczach: poszanowanie prawa i wasze sumienie. Względy polityczne odegrać tu roli nie mogą żadnej. Jeżeli będziecie szanowali ustawę i staniecie się głosem sumienia publicznego — wyrok wasz będzie sprawiedliwy.

— Oby też sprawiedliwości stało się zadość!...

* * *

Zakończenie mowy przew. zrobiło głębokie wrażenie na sali.

Następnie przewodniczący udzielił szczegółowych informacji co do formalnego postępowania ławy w czasie obrad.

Po odebraniu wszystkich aktów ława przysięgłych o godz. 9.45 rano opuściła salę i bocznemi drzwiami udała się do swojej sali narad.

* * *

O godz. 6.20 ława przysięgłych zjawiła się na sali. Zwierzchnik ławy Turski Antoni rozpoczął odczytywać werdykt ławy. Wśród strasznej ciszy, przerywanej chwilami łkaniem wielu osób — sala dowiedziała się, że wszyscy oskarżeni o zbrodnię mordu ułanów zostali zwolnieni werdyktem ławy przysięgłych w Krakowie.

Odczytywanie werdyktu trwało blisko dwie godziny.

Po odczytaniu zjawili się na sali oskarżeni, przybrani w czerwone goździki — poczem odczytano im werdykt.

W 15 minut później trybunał powziął na podstawie werdyktu wyrok, uwalniający wszystkich oskarżonych, prócz trzech oskarżonych o drobną kradzież pospolitą. Na tem zakończyła się rozprawa listopadowa.

* * *

Podczas odczytywania werdyktu na sali zapanowała straszna atmosfera. Obecni, niestety, nieliczni polacy łkali. Sala słuchała werdyktu wśród cmentarnej ciszy.

Tylko deszcz głośno bił w okna sali. Płakało polskie niebo!...

Zdawało się, że z kątów wychylają się blade twarze i krwawe postacie duchów poległych żołnierzy i oficerów — i słuchają wyroku Rzeczypospolitej i płaczą!...

Dreszcz zgrozy przechodził wszystkich!...

Dreszcz pohańbienia...

I kiedy Turski Antoni skończył czytać — nikt nie odezwał się na sali...

W milczeniu przyjęto werdykt.

* * *

Kiedy Turski Antoni, przy odczytywaniu werdyktu odnośnie do osk. Klemensiewicza zaczął czytać nazwiska poległych ułanów, zawarte w pytaniu, przewodniczący rzekł:

— Proszę nie czytać tych nazwisk!... Wiemy, że polegli!“...

Nie wolno od dziś wymawiać w Krakowie świętych nazwisk bohaterów!

Dla nich byłoby to hańbą i — policzkiem!...

Wzrost drożyzny.

Sosnowiec, 2 sierpnia.

Od chwili ustabilizowania się marki komisje statystyczne co 2 tygodnie, a później co miesiąc konstatowały niewielki coprawda, ale bądź co bądź stały spadek cen artykułów pierwszej potrzeby.

Dopiero, ustalając stosunek cen lipcowych do cen z czerwca r. b., komisja statystyczna przy inspektoracie pracy w Sosnowcu stwierdziła wzrost drożyzny w wysokości 4 1 proc.

Wzrost ten w okresie uzdrawiania gospodarki państwowej i na dobitek w czasie szalejącego kryzysu w przemyśle i bezrobocia jest, jeżeli nie katastrofalny, to w każdym bądź razie napawa społeczeństwo obawą o przyszłość.

Zwyżka cen znaczniejsze rozmiary przybrała w pierwszym rzędzie w cenach mięsa wieprzowego i tłuszczów.

Zwyżka ta przedewszystkiem spowodowana jest okresem żniw, w czasie których producenci rolni, zajęci pracą, dostarczają na rynki towar w mniejszych ilościach, niż normalnie. Objaw ten był zawsze przyczyną wzrostu cen trzody chlewnej.

Na panoszenie się drożyzny wpływa też w znacznej mierze i wywóz za granicę zgodnie z zezwoleniem władz, a bardziej jeszcze wywóz nielegalny kwitnący głównie na Śląsku.

Według zebranych przez nas informacji, w przyszłym tygodniu spodziewany jest spadek cen żywca, gdyż kupcy nasi celem nasycenia rynku, sprowadzają towar z Rumunji.

Władze i społeczeństwo powinny wszelkiemi siłami starać się o to, by wzrost drożyzny więcej się już nie powtórzył.

WOJNA.

Mija lat dziesięć, jak wybuchła w grzmocie
Tysiąca armat i krwi oceanie,
Rosła w szrapneli szatańskim chichocie
Żyła przez ludzkie w męczarniach konanie.

Lat dziesięć mija od dnia, kiedy chmury
Pełne piorunów zasłoniły Boga.
Runęły w przepaść świadectwa kultury
I była ciemność, ból w sercach i trwoga.

A choć pół świata do dziś w gruzach leży,
Chociaż z dóbr wielu jesteśmy wyzuci,
Czy się kto łudzi i czy kto uwierzy,
Że wojna nigdy, już nigdy nie wróci?

Cwierk.

Kronika.

Kalendarzyk.

2 Sobota	Dziś NMP. Anielskiej. Jutro Zn.rel.św. Szczep. Wsch. słońca 3.12 Zach. „ 7.50

Zlot w Katowicach. 3 sierpnia r. b. odbędzie się zlot sokolstwa dzielnicy śląskiej. Przypominamy, na prośbę władz sokolich gniazda miejscowego, że zbiórka celem korporacyjnego udania się na ten zlot wyznaczona została na dzień 3 sierpnia r.b., na godzinę 7,30 rano na placu walconi P[...] 3-go maja 24.

Loterja fantowa na bezrobotnych. W ogrodzie przy teatrze miejskim, w niedzielę 3 sierpnia o godz. 3 popołudniu urządzona będzie loterja fantowa na bezrobotnych fabryki Hulczyńskiego, w połączeniu z zabawą, tańcami itd.

Zabawa ta niewątpliwie ściągnie wiele publiczności, gdyż cel wart jest poparcia, jakoteż niespodzianki i orkiestra uprzyjemnią publiczności spędzenie czasu na świeżem powietrzu.

W sprawie bezrobotnych. Onegdaj odbyła się w starostwie konferencja delegacji min. pracy i op. społ. z przedstawicielami miast Zagłębia i przemysłu w sprawie omówienia wypłaty zasiłków bezrobotnym, stosownie do postanowienia rady ministrów.

Ponieważ ustawa w tej kwestji nie weszła jeszcze w życie, rząd zaś chce przyjść z pomocą pozbawionym pracy, omawiano sprawy związane z zorganizowaniem i wykonaniem zamierzenia.

Przedstawiciele miast naszych postawili sprawę wyraźnie.

Mianowicie, ilość bezrobotnych w Zagłębiu jest stosunkowo niewielka, nie licząc naturalnie kilku zamkniętych przedsiębiorstw, których uruchomienie zależne jest od interwencji rządu.

Jeżeli rząd udzieli miastom krótkoterminowych pożyczek na roboty publiczne, odpadnie potrzeba wypłacania zapomóg, gdyż wszyscy bezrobotni znajdą zajęcie.

Sama już rejestracja bezrobotnych napotyka z wielu względów na poważne trudności i trzebaby około 2 miesięcy czasu na sporządzenie mniej więcej miarodajnego wykazu.

Należy także pamiętać, iż znaczny procent wśród robotników Zagłębia stanowią rolnicy, którzy traktują pracę w tutejszych zakładach, jako zajęcie uboczne i którzy w żadnym wypadku nie mogą pobierać zapomóg.

Najważniejszym atoli argumentem jest wpływ ujemny tego rodzaju świadczeń i należy spodziewać się, iż władze rządowe podzielą stanowisko miast naszych, które kładą nacisk, iż robotnikowi należy dać pracę, a nie jałmużnę.

Z rady miejskiej m. Czeladzi. Na posiedzeniu w dniu 29 lipca r. b., na którem obecnych było członków rady 22 na ogólną liczbę 29, przyjęto do wiadomości: 1) pismo wydziału powiatowego sejmiku będzińskiego, wzywające radę miejską poraz trzeci do wykonania wyborów burmistrza i zastępcy burmistrza w terminie do dnia 7-go sierpnia r.b. 2) sprawozdanie z wykonania uchwał powziętych na posiedzeniach rady od dnia 21 czerwca r.b. 3) sprawozdanie z działalności zarządu miasta za okres od 21 czerwca r. b. z dokonanych czynności i odbytych posiedzeń, z którego widać, że zarząd miasta odbył 10 posiedzeń i załatwił spraw różnej wagi 217. Ważniejsze z nich są następujące: W szkole miejskiej naprawiono dach, przebudowano piece kaflowe, wprawiono szyby, ogrodzono plac oraz postanowiono zaprowadzić instalację elektrycznego oświetlenia i odnowić ściany w poszczególnych salach i korytarzach. W budynku schroniska dla biednych dzieci (była komora celna): naprawiono dach, przebudowano piece, wybudowano piekarniak itp. W domu t. zw. izolacyjnym zreparowano gruntownie dach. W gmachu magistratu:—zreparowano dach i ogrodzono częściowo podwórko. W rzeźni miejskiej przebudowano zbiornik na nieczystości i odpadki, ogrodzono, zakupiono nowy kocioł, jeden trychinoskop i postanowiono odnowić wnętrze rzeźni i plac zabrukować. Na ulicę Krzywą zwieziono kamień granitowy kostki drugiej na odcinek przebudowy od rzeki Brynicy do nowo budowanej szosy mysłowickiej i ulicy Modrzejowskiej; przebudowę tejże oddano przedsiębiorstwu robót ziemnych i brukarskich J. Kulik, T. Zep i S-ka. Zwrócono się do ministra pracy i opieki społecznej o udzielenie funduszu na akcję dla bezrobotnych.

W związku ze sprawozdaniem z działalności miasta rozwinęła się długa i ożywiona dyskusja, w której przyjęto następujące wnioski: o zainterpelowanie wydziału powiatowego sejmiku będzińskiego o jakąkolwiek przystąpienie do przebudowy ulicy Bytomskiej m. Czeladzi, oraz o zaciągnięcie pożyczki od skarbu państwa na roboty inwestycyjne.

Z kolei przystąpiono do wyborów burmistrza przez tajne głosowanie, w wyniku którego burmistrzem miasta Czeladzi został wybrany większością zgodnie z przepisami głosów Antoni Rączaszek.

Następnie na zastępców burmistrza zgłoszono pp. Nobisa Józefa i Sikorskiego Stanisława, z których żaden większości zgodnej z przepisami głosów nie uzyskał.

Po wyczerpaniu porządku dziennego posiedzenie zakończono.

Kursa handlowe przy polskim związku zawodowym pracowników przemysłowych i handlowych w Sosnowcu rozpoczęły i kontynuują wpisy na rok szkolny 1924/5. Wpisowe jednorazowe zł. 20. Ze względu na ograniczoną ilość miejsc prosimy o pośpiech. Zapisuje i bliższych informacji udziela, dyrekcja kursów w związku ul. Warszawska nr. 22 pierwsze piętro, w godzinach wieczorowych codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt. 3

Ze sportu. W dniu 3 sierpnia (w niedzielę) odbędą się w Częstochowie wyścigi torowe, na które wybierają się nasi ruchliwi kolarze. Dla wyjeżdżających koleją zbiórka na dworcu warszawskim o godz. 8-ej rano, dla motorzystów zaś o godzinie 7-mej ul. 3-go maja nr. 15, poprowadzi kapitan L. Zalega.

Z sali sądowej. Sąd okręgowy w Sosnowcu rozpatrywał wczoraj, między innemi, sprawę Jana Zawadki, syna rzeźnika z Grodźca, oraz Antoniego Warmusa, Piotra Kidawy i Piotra Stelmacha także z Grodźca, oskarżonych o to, że w r. 1919 zamierzali wraz z innymi wspólnikami przemycić zagranicę znaczną ilość sloniny. Sąd po rozpatrzeniu sprawy, uwzględniając okoliczności łagodzące, skazał każdego z oskarżonych na 3 miesiące więzienia i zawiesił im karę na przeciąg 3 lat.

Nowy burmistrz. Skutkiem dwukrotnego zrzeczenia się dotychczasowego burmistrza Czeladzi, p. Nobisa, rada miejska powołała na stanowisko to p. Antoniego Rączaszka.

Sprawa wodociągów. W dn. 11 sierpnia rb. miasta Zagłębia, łącznie z sejmikiem, zawrą rejentalną umowę z tow. budowy wodociągów na budowę sieci wodociągowej w Zagłębiu.

Ulewa. Rzęsisty deszcz, padający bez przerwy 26 godzin spowodował dotkliwe straty.

Szczególnie ucierpieli rolnicy, którym woda pozabierała zżęte zboże. Również sporo mieszkań w nizinach zostało zatopionych.

Dziwny upór. Żydzi także przyłączyli się do obchodu tygodnia komunistycznego i w Będzinie wywiesili w n o c y na drutach telegraficznych godło bolszewickie. Dziwna rzecz, iż żydzi tak hołdujący zasadom bolszewickim, nie przeniosą się do tego raju, lecz uparcie trzymają się nas, usiłując tu s z e r z y ć wschodnią zarazę.

Z telefonów. Przeprowadzanie kabla podziemnego w Będzinie i Dąbrowie postępuje dość szybko i niedługim czasie obydwa miasta otrzymają sprawnie działającą sieć i udoskonalone aparaty telefoniczne.

Odczyt o lotnictwie. Dziś więc na cele ligi obrony powietrznej państwa odbędą się w sali kina „Zagłoba" 3 odczyty p. Marjana Częścika p. t. „Lotnictwo wielkiej wojny i doby obecnej". Początek pierwszego odczytu o g. 5 pop., drugiego o 7, a trzeciego o g. 9 wiecz. Zarówno cel, na który będzie przeznaczony dochód z odczytu, jak i sam temat, z którym zapuzna nas prelegent, powinny zachęcić sosnowiczan do wypełnienia po brzegi sali „Zagłoba".

S. p. dr. Zygmunt Ziemięcki.

Piszą nam z Olkusza:

W dniu 22 ub. m. rozstał się z tym światem ś. p. dr. Zygmunt Ziemięcki. Syn lekarza z Mińska Litewskiego, zmarły po ukończeniu szkoły średniej udaje się na uniwersytet w Moskwie, który z patentem doktorskim kończy w r. 1914. Młodego lekarza zawierucha wojenna wciąga odrazu w swój wir i oto widzimy Go kolejno w wojsku rosyjskiem, w armji gen. Dowbor-Muśnickiego, wreszcie w armji ojczystej. Po odparciu nawały bolszewickiej, ś. p. dr. Ziemięcki zwolniony zostaje z wojska i od tej pory poświęca się całkowicie pracy społecznej. Pracuje do r. 1921 w nadzwyczajnym komisarjacie do walki z epidemjami, w charakterze zastępcy naczelnego komisarza, znanego prof. dr. Emila Godlewskiego, poczem obejmuje stanowisko lekarza powiatowego w Olkuszu, wreszcie od chwili powstania w Olkuszu kasy chorych, pełni tam aż do ostatnich chwil swego życia obowiązki naczelnego lekarza kasy chorych.

Wszędzie gdzie śp. dr. Ziemięcki pracował, wnosił w otaczające Go środowisko ducha niezmordowanej pracy i inicjatywy, a przy wybitnych swych zdolnościach stawał zawsze na jej czele, zyskując powszechny szacunek i uznanie wśród współtowarzyszów pracy, niekłamane zaś zaufanie i miłość wśród chorych.

Pracę śp. dr. Ziemięckiego charakteryzowało wielkie ukochanie swego społeczeństwa. Zmarły padł ofiarą swego zawodu i poświęcenia, w kwiecie wieku, licząc 33 lata, powalony gruźlicą, tą klęską społeczną, której zwalczanie wziął sobie za cel życia.

Cześć Jego nieodżałowanej pamięci!

Ze Śląska.

Położenie strajkowe bez zmiany. Na obszarze Górnego Śląska strajk trwa w dalszym ciągu, spokój jednak wszędzie panuje wzorowy. Zachowanie się robotników nie dało powodu do interwencji władz bezpieczeństwa. W niektórych kopalniach jak naprz. w kop.: „Ferdynand", Mysłowice", „Jerzy", „Karol", część robotników nie chciała, wykonywać robót koniecznych (obsługa pomp i kotłów), jednakże na interwencję głównego biura strajkowego w Katowicach, podjęto tę pracę, ażeby nie dopuścić do zniszczenia warsztatów pracy. Do strajku chciano pociągnąć także robotników centralnej elektrowni w Chorzowie, lecz bez skutku. Centrala ta prawie cały obwód przemysłowy, m. in. także miasto Katowice, zaopatruje w energję elektryczną. Niema również mowy o strajku kolejarzy, którzy, według doniesień pism pozamiejscowych, rzekomo chcieli zaprzestać pracy celem poparcia postulatów robotników wielkiego przemysłu

Roboty konieczne w kopalniach i hutach (obsługa pomp i kotłów) wykonywują przeważnie urzędnicy, jak majstrowie itd. Mimo wszystko strajk zgóry uważać można za przegrany. Do pracy gotowe są całe rzesze robotników zdrowo myślących, wobec jednak nakazu strajkowania ze strony władz organizacyjnych i teroru radykalnej mniejszości narazie nie mają siły lub ochoty do przeciwstawienia się sabotażowi, który nietylko cały przemysł, ale i ich samych rujnuje. Kiedyż nastąpi otrzeźwienie?

O komuniźmie śląskim. Stwierdzić przedewszystkiem należy, że Sląsk polski lub górnośląscy nie mają nic wspólnego z komunizmem. Niedawno aresztowano na Sląsku około 20 przywódców komunistycznych, między nimi około 10-iu członków „Komitetu 21". Nikt za nimi ani palca nie skrzywił i owszem powszechne jest zadowolenie z powodu aresztowania tych szkodników. Ustalono natomiast, że „ewangelja" Lenina „uszczęśliwić" chcą Sląsk polski komuniści z Warszawy i Zagłębia Dąbrowskiego, jednakże „prorocy" ci nie znajdą na Sląsku żadnego posłuchu. Tutejszy lud robotniczy za mądry i — oczytany jest aby dawać posłuch analfabetom, nietylko politycznym, gdyż komunistów uważa się tutaj powszechnie za takich, ale i analfabetom istotnym, nie umiejącym ani czytać, ani pisać. Są nimi komuniści i lud śląski słusznie woła: przed takimi „zbawcami" zachowaj nas, Panie!"

Chorzów nie strajkuje. W centrali elektrycznej w Chorzowie (zaopatrującej prawie cały obwód przemysłowy w siłę elektryczną) różni podżegacze wywołać chcieli strajk, co im się jednak nie udało, mimo, że stosowano nawet teror i pogróżki. Robotnicy i urzędnicy elektrowni w liczbie kilkuset pogróżek się nie ulękli i ważna ta placówka przemysłowa dotąd pracuje w komplecie.

TELEGRAMY.

(Przez telefon.)

Z sejmu.

Warszawa, 1 sierpnia.

(Tel. wł.) Dziś zaczęli się rozjeżdżać posłowie i senatorowie na wakacje.

W godzinach rannych panowało jeszcze ożywienie, gdyż kasa wypłacała djety na sierpień.

Posiedzenie konwentu senjorów, na którem oznaczony ma być dzień rozpoczęcia prac izby — marszałek Rataj oznaczył na 3 października.

Poseł Korfanty nie składa mandatu.

Warszawa, 1 sierpnia.

(Tel. wł.) Klub chrześcijańskiej demokracji zaznacza, że wszelkie pogłoski jakoby poseł Korfanty złożył mandat do sejmu i wystąpił z klubu chrześcjańskiej demokracji — są nieprawdziwe.

Agitacja komunistów.

Warszawa, 1 sierpnia.

(Tel. wł.). Komuniści usiłują wywołać w kraju strajk.

Zauważyć się daje wzmożona agitacja komunistów, którzy dążą do wywołania strajku powszechnego w Radomiu i Lublinie.

W miejscowościach tych tworzą oni tak zw. „komitety akcji".

Na Górnym Sląsku główne biuro strajkowe zwróciło się do robotników o podjęcie pracy, od której zależy aktywność kopalni.

Strajk czarny powoduje katastrofy jak np. zalanie kopalni w Mysłowicach.

Czynniki miarodajne stwierdzają, że akcja komunistów nie znajduje posłuchu wśród robotników i zamierzenia ich spalą na panewce.

Ataman Petlura.

Praga, 1 sierpnia.

(Tel. wł.). Emigracja ukraińska kolportuje pogłoski, jakoby ataman Petlura jeszcze w bieżącym roku rozpocząć miał akcję wojskową przeciwko bolszewikom. Petlura przygotowuje się do tej akcji rzekomo w Rumunji.

Konferencja londyńska.

Londyn, 1 sierpnia.

(Tel. wł.). Na konferencji londyńskiej doszło do kompromisu, gdyż plan Herriota co do wypłat reparacyjnych został przyjęty.

Plan ten polega na tem, że uchybienia niemców stwierdzać będzie osobna komisja z udziałem amerykanina, o ileby komisja reparacyjna nie powzięła w tej sprawie jednomyślnej decyzji.

Anglicy zajęli wieś turecką.

Londyn, 1 sierpnia.

(Tel. wł.). Na granicy Turcji wojska angielskie zajęły wieś turecką.

Rząd turecki wniósł energiczny protest.

Rząd angielski miał odpowiedzieć, że zajęcie było konieczne ze względu na nierozstrzygnięte sprawy terenów naftowych w Mossulu.

Sprawą tą zajmie się prawdopodobnie liga narodów.

Pogoda na dziś.

Stopniowe polepszenie się stanu pogody. Nieco cieplej Na wschodzie kraju zanikające deszczu.

Giełda.

Warszawa, 1 sierpnia.

WALUTY.

(Notowania w złotych).

Dolar — 5,18%.
Funt — 22,85
Paryż, za 100 fr. — 26 20.
Szwajcarja, za 100 fr. 96,83
Włochy, za 100 lirów 22,47
Praga czeska, za 100 k.—15,37,
Wiedeń, za 100 tysięcy koron austrj.—7,32.
Bony złote — 0,78.
Pożyczka dolar. — 2,55
Rubel złoty — 2,68.

GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 1 sierpnia.

(Notowania w guldenach)

Dolary — 5,71
1 złoty — 1,09.

AKCJE (w złotych)

(Ceduła giełdy warszawskiej z dn. 1.8.1924.)

Bank Kredytowy 0,60
„ Przem. Lwów 0,65
„ Zachodni 2,50
„ Dyskontowy 6,75
„ Handl. Poz. —
„ Handl. 9,00
„ dla Handl. 2,10
„ Przem. War. —
„ Zw. Ziemian 0,30
„ Zjedn. Ziem. Pol 2,25
„ Zw. Sp. Zarobk. 5,75
Borkowski 1,75
Chodorów 6,20
Czersk 1,10
Cegielski 0,88
Cukier 6,35
Cerata 0,34
Cmielow 0,90
Czestocice 3,75
Elektryczność 2,00
Firlej 0,42
Fitzner 7,75
Gosiowice 2,80
Klucze —
Konopie 0,65
Lenartowicz 0,23
Lilpop 0,90
Łazy 0,20
Modrzejów 8,20
Michałow 0,85
Norblin 0,90
Nobel 2,16
Orthwein 0,41
Ostrowieckie 9,15
Puls 0,58
Polska Nafta 0,50
Parowozy 0,52
Pocisk 1,50
Pol. Przemysł Naftow 0,75
Pol. Tow. Elektr. 0,21
Rudzki 2,12
Rohn 0,47
Siła i Swiatło 0,62
Starachowice 3,6
Spiess 1,35
Strem 12,75
Spirytus 2,45
Ursus 1,95
Węgiel 5,60
Wildt 0,23
Zieleniewski 11,4
Zawiercie 37,00
Zgierz 3,55
Zyrardów 39,00
Zegluga 0,25

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu rewiru 3 zamieszkały w Dąbrowie przy ul. Ulmana Nr. 2, na zasadzie art. 1030 P. C. obwieszcza, iż w dniu 8 sierpnia 1924 r. o godzinie 10 rano w Dąbrowie Górniczej przy ulicy Miejskiej pod nr. 5 w mieszkaniu należącym do p. Józ fa Szlompka to jest w miejscu przechowania przedmiotów, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację oszacowanych na 2,000 zł., a należących do tegoż p. Józefa Szlompka składających się z mebli domowych na pokrycie długu firmie „L. Bartnik i Jaskólski“ w Dąbrowie.

770 Komornik Sądowy Włoczewski.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu rewiru 3 zamieszkały w Dąbrowie przy ul. Ulmana Nr. 2, na zasadzie art. 1030 P. C. obwieszcza, iż w dniu 13 sierpnia 1924 r. o godzinie 10 rano w Dąbrowie — Kazimierza w piwiarni należącej do Juljana Topolskiego to jest w miejscu przechowania przedmiotów, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację oszacowanych na 1 500.000 mkp., a należących do tegoż p. Juljana Topolskiego składających się z aparatu piwnego w komplecie.

772 Komornik Sądowy Włoczewski.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu rewiru 3 zamieszkały w Dąbrowie przy ul. Ulmana Nr. 2, na zasadzie art. 1030 P. C. obwieszcza, iż w dniu 11 i 12 sierpnia 1924 r. o godzinie 10 rano w Ostrowach, w pobliżu st. Strzemieszyce na kopalni „Lilit“ w kantorze, należącym do tejże kopalni „Lilit“ to jest w miejscu przechowania przedmiotów odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację oszacowanych na 112.000 zł., a należących do tejże kopalni węgla „Lilit“ składających się: z bardzo licznego i wszelkiego rodzaju inwentarza martwego; jak kilkudziesięciu motorów i maszyn rozmaitego rodzaju i wielkości, budynków murowanych i drewnianych na rozbiórkę i najrozmaitszych innych; w drugim terminie to jest od ceny zaofiarowanej przez licytantów.

771 Komornik Sądowy Włoczewski.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu B. Mikutowicz, zamieszkały przy ul. Aleja 30 ogłasza, iż przy ul. Modrzejowskiej w Sosnowcu w sklepie Ch. Rejsmanowej w dniu 11 sierpnia r. b. o godz. 12-ej rano będzie dokonana sprzedaż z licytacji powtórnej za cenę zaofiarowaną obuwia należącego do Ch. Rejsmanowej oszacowanego w sumie 1.067 zł. 50 gr. w pierwszej sprzedaży i rzeczy domowych z pierwszej sprzedaży oszacowanych w sumie 830 złotych.

756 Komornik Mikutowicz.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu B. Mikutowicz, zamieszkały przy ul. Aleja 30 ogłasza, iż przy ul. Leszno Nr. 3 w Sosnowcu w fabryce J. Chrzanowski i S-ka w dniu 18 sierpnia r. b. o godz. 10-ej rano będzie dokonana sprzedaż z licytacji samochodu ciężarowego należącego do firmy J. Chrzanowski i S-ka oszacowanego w sumie 1.500 zł. na rzecz Powiatowej Kasy Chorych.

757 Komornik Mikutowicz.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.
5 groszy za wyraz.

Sprzedam maszynę ręczną do szycia. Wiadomość: Wasilewska, Sosnowiec, Marjacka 12. 787

Powóz do sprzedania, średniego rozmiaru na gumach, albo zamienię na stary pojazd. Wiadomość: Będzin, Wapienna 30, u Stanisława Ciszka. 677-2

Sprzedam otomanę, kanapę i kozetkę. Sosnowiec, Kołłątaja 10, oficyna II piętro. 776

Do sprzedania fabryka papy z wolnym domem, nadająca się na odlewalę, szklarnię, garbarnię, stolarnię, kotlarnię i t. p. za bardzo niską cenę. Sosnowiec ul. Pańska 35. 763-2

Fabryka Fortepianów i Pianin K. O. Fidler w Warszawie, Nowy Świat 55, poleca pianina najnowszej konstrucji, znane ze swej dobroci i wykonywa gruntowne remonty i strojenia instrumentów przez rutynowanych specjalistów i z przedwojennych materjałów. Na prowincję poszukiwani przedstawiciele i agenci. 762-3

Mandoliny, skrzypce, futerały, smyczki, sprzeda okazyjnie księgarnia „Polonja“ w Sielcu. 766-2

Posady i prace.
Zaofiarowane 5 groszy za wyraz.

Potrzebni są do nowopowstającego przedsiębiorstwa przemysłowo-handlowego 3 książkowi(we), 2 maszynistki, korespondent(ka), 2 kasjerzy(ki) magazynier, pomocnik, 2 inkasenci, szofer, stróż nocny, portjer, 3 chłopcy. Reflektanci winni złożyć oferty do redakcji „Iskry“ Sosnowiec pod „A. 100“ z odpisami świadectw, podaniem osób, celem zaciągnięcia opinji i 50 groszy na odpowiedź. 777

Potrzebny chłopiec do terminu, warsztat blacharski, Pańska 35 w Sosnowcu. 764-2

Poszukiwane 3 grosze za wyraz.

Szofer z 4-ro letnią praktyką poszukuje zajęcia od zaraz. Sosnowiec, Długa 7. Zysak Michał. 722-1

Buchalter-bilansista poszukuje roboty na godziny, jak również niem. korespondencję. Łaskawe oferty uprasza się pod „Buchalter“ do „Iskry“ w Sosnowcu. 784-3

Nauczycielka języka niemieckiego, kilkoletnia praktyka, dyplom niemiecki, poszukuje lekcji w szkole średniej. Oferty administracja „Iskry“ w Sosnowcu „Szkoła“. 767

Lokale.
5 groszy za wyraz

Wynajmę zaraz od gospodarza jednokojowe, lub 1 pokój z kuchnią. Administracja „Iskry“ Dęblińska, „Mieszkanie“. 768

Różne.
5 groszy za wyraz.

Wyborne obiady domowe wydaję. Wiadomość księgarnia „Polonja“ w Sielcu. 782-3

Udzielam lekcji języka niemieckiego poprawnie, konwersację. Hotel „Victorja“ Sosnowiec, pokój nr. 14. 769

Nauczycielka udziela lekcji w zakresie 4 klas. Sosnowiec, Nowa 22, II p. 781-2

Gry na skrzypcach udzielam. Wiadomość księgarnia „Polonja“ w Sielcu. 765-2

Zgubione dokumenty.
4 grosze za wyraz.

Suszyński Juljan zgubił dowód tożsamości osoby, wyd. przez PKP. 717-1

Sciwiarski Ignacy zgubił książeczkę wojskową, wyd. przez PKU Będzin. 739-2

Blatt Abram zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez PKU Sosnowiec. 740-2

Cwajgenbaum Ruchla zgubiła wyciąg z ksiąg ludności, wyd. w Skale, oraz torebkę lakierowaną z gotówką 150 złotych. 741-2

Nowak Wincenty zgubił książkę wojskową, wydaną przez PKU Sosnowiec, kartę pobytu przez kop. „hr. Renard“ i metrykę dziecka. 742-2

Katarzyna Góralska zgubiła patent III kat. wydany przez kasę skarbową w Sosnowcu. 743-2

Zaginęła karta zwolnienia, wydana przez PKU w Wadowicach na imię Piotra Kot. 744-1

Skradziono książeczkę wojskową, wydaną przez PKU w Sosnowcu, na imię Stanisława Dupok. 747-2

Szmul Pradelski zagubił książeczkę wojskową, którą unieważnia. 733-2

Wiktor Adamusik zgubił dowód osobisty, wydany przez gm. Rokitno-szlacheckie, wyciąg z ksiąg ludności przez gm. Topola i metrykę urodzenia. 788-3

Matas Jan zgubił kartę powołania, wydaną przez P K U Busko 790-3

Stanisławowi Krzychlikiewiczowi skradziono wyciąg z ksiąg ludności, wydany przez gm. Złota, tymczasowe zaświadczenie demobilizacji, wydane przez 10 baon telegraficzny i różne dokumenty. Takowe unieważnia się. 773-3

Redaktor W. Monsiorski.

Wydawca: T-wo Akc. Druk. Wydawnicze „Kurjer Zachodni“ S. A. Dęblińska Nr. 1.